



Rejent * rok 18 * nr 12(212)
grudzień 2008 r.

Glosa

do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05

Zgodnie z art. 82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Podkreślić jednak wypada, że stan wyłączający świadomość to – najogólniej rzecz ujmując – brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła.

1. Wprowadzenie

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r. dotyczy klasycznego zagadnienia prawa cywilnego – braku świadomości albo swobody jako jednej z postaci wad oświadczeń woli. Wyrok wydany został na tle interesującego stanu faktycznego. Sąd Najwyższy w stosunkowo wyczerpujący sposób przedstawił fakty oraz motywy swej decyzji. Pomimo

wielu zasadnych stwierdzeń, które znalazły się w orzeczeniu, można pokusić się o kilka uwag polemicznych w stosunku do przyjętego przez SN sposobu rozumowania.

2. Stan faktyczny

Powód przez prawie całe swe dorosłe życie nadużywał alkoholu. W latach 1993-1994 odbywał karę pozbawienia wolności. Po wyjściu z zakładu karnego swój czas spędzał głównie na piciu alkoholu z kolegami przed sklepem spożywczym. Powód pozostawał na utrzymaniu rodziców, którzy mieszkali w pobliżu i sprawowali nad nim pieczę. W 1998 r. powód ubiegał się o wydanie prawa jazdy, które utracił z powodu jazdy pod wpływem alkoholu. Poddany został badaniom psychologicznym. W testach na sprawność intelektualną, spostrzegawczość i koncentrację uwagi uzyskał wyniki pozytywne. W 2001 r., już po przeprowadzeniu spornej w sprawie transakcji, lecz jeszcze przed wytoczeniem powództwa w omawianej sprawie, powód podjął kroki w celu rozpoczęcia leczenia. Zgłosił się najpierw do Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu, skąd został jednak wykreślony z uwagi na nieobecność na zajęciach grupowych, a następnie do poradni zdrowia psychicznego, gdzie stwierdzono u niego zespół zależności od alkoholu istniejący od 1986 r. Przez czas trwania postępowania w omawianej sprawie, powód pozostawał pod opieką tej poradni.

Powód był wieczystym użytkownikiem nieruchomości gruntowej o powierzchni około 1000 m² i właścicielem znajdującego się na tym gruncie budynku, w którym mieszkał wraz z byłą żoną i dorosłym synem. W 1999 r. postanowił sprzedać swą nieruchomość. Kupnem nieruchomości zainteresowanie wyraził pozwany. Powód oznajmił mu wówczas, że o wszystkim decydować będą jego rodzice, którzy dysponują niezbędną dokumentacją. Według ustaleń sądu pozwany kilkakrotnie spotkał się z rodzicami powoda, z którymi ustalił cenę sprzedaży nieruchomości w wysokości 100.000 zł. Sąd nie dał natomiast wiary powodowi i jego rodzicom, twierdzącym w postępowaniu, że sprzedaż nieruchomości odbyła się bez wiedzy tych ostatnich. Jak należy wnosić z treści uzasadnienia, choć istotną rolę w pieczy nad majątkiem powoda spełniali jego rodzice, właścicielem budynku i wieczystym użytkownikiem nieruchomości był

jednak on sam. Sąd nie wspomina również o ewentualnym ubezwłasnowolnieniu, a więc należy sądzić, że okoliczność taka nie miała miejsca.

W owym czasie powód otrzymał wezwanie na rozprawę w sprawie karnej, w której oskarżony był o uchylanie się od płacenia alimentów. Poinformował pozwanego, że uregulowanie zaległości przed terminem rozprawy pozwoliłoby mu uniknąć kary pozbawienia wolności. Zaproponował zawarcie umowy przedwstępnej połączone z częściową zapłatą ceny. Pozwany zgodził się zapłacić zaliczkowo 10.000 zł, przygotował projekt umowy przedwstępnej, po czym pojechał do rodziców powoda i w ich obecności, po podpisaniu umowy, przekazał kwotę 10.000 zł. W dniu 20 sierpnia 1999 r. strony udały się do kancelarii notarialnej, gdzie sporządzona została umowa sprzedaży nieruchomości za ustaloną wcześniej cenę 100.000 zł. Powód dokonywał czynności przed notariuszem bez udziału rodziców. Powód nie był tego dnia pod wpływem alkoholu, albo w każdym razie nie w takim stopniu, aby było to zauważalne dla otoczenia.

W następstwie sprzedaży nieruchomości pozwanemu, ten ostatni wystąpił o eksmisję byłej żony powoda i jego syna. Wyrokiem z marca 2001 r. sąd nakazał eksmisję.

Pozwem z 19 czerwca 2001 r. powód wniósł o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli złożonego w umowie sprzedaży zawartej z pozwanym, twierdząc, że w chwili zawierania tej umowy znajdował się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd okręgowy powództwo oddalił, a sąd apelacyjny orzeczenie to utrzymał w mocy. W wyniku natomiast skargi kasacyjnej wniesionej przez powoda, zaskarżony wyrok został uchylony i przekazany sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

3. Opinia biegłych

W celu oceny stanu świadomości i swobody powoda w chwili zawierania umowy sprzedaży sąd pierwszej instancji powołał dowód z opinii biegłych psychiatrów. Obydwoje biegli stwierdzili, że – ze względu na występujący u powoda zespół zależności alkoholowej ze znacznym otępieniem, zaburzeniami osobowości i nawracającymi stanami majaczeniowymi – w chwili zawierania umowy sprzedaży nie był on w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli. Sąd podkreślił, że biegli nie udzielili odpowiedzi na pytanie, czy wyłączenie

świadomości albo swobody było całkowite. Po przesłuchaniu jednej z biegłych na rozprawie sąd doszedł natomiast do przekonania, że u powoda otepienie nie jest tak głębokie, jak np. przy chorobie Alzheimera, a pamięć i intelekt nie są tak zniszczone jak osobowość. Według ustnych wyjaśnień biegłej nastąpiła przede wszystkim degradacja osobowości, oznaczająca jej zubożenie, natomiast funkcje intelektualne były w jakimś stopniu zachowane. Na tle tych wyjaśnień sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że wbrew odmiennym końcowym wnioskom obu opinii, u powoda nie wystąpiło całkowite wyłączenie stanu świadomości i swobody.

Sąd apelacyjny zaakceptował taką ocenę opinii biegłych, przyjmując, że stanowią one tylko zwyczajne środki dowodowe, które podlegają swobodnej ocenie sądu na równi z innymi przeprowadzonymi dowodami. Sąd nie ma obowiązku przyjmowania opinii biegłych bezkrytycznie, a wyjaśnienia ustne na rozprawie mogą być podstawą rozstrzygnięcia w sprawie. Stanowiska tego nie podzielił natomiast Sąd Najwyższy, krytycznie oceniając nieuwzględnienie przez sądy niższej instancji wyraźnych wniosków opinii biegłych.

4. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego

W omawianym orzeczeniu SN przyjął, że wada oświadczenia woli określona w art. 82 k.c. obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie. Po pierwsze, chodzić może o stan wyłączający świadomość. Polega on na braku rozeznania, niemożności rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób oraz niezdawaniu sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Po drugie, wada oświadczenia woli z art. 82 k.c. zachodzi, jeżeli powzięcie decyzji i wyrażenie woli przez osobę składającą oświadczenie woli nie jest swobodne, gdyż proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego. SN zaznaczył przy tym, że zarówno brak świadomości, jak i brak swobody powinny wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie, a nie z okoliczności, w jakich osoba ta się znalazła.

Istotnym dla rozstrzygnięcia była kwestia, czy wyłączenie świadomości lub swobody osoby składającej oświadczenie woli powinno być całkowite, aby można było traktować je jako wadę oświadczenia woli na

tle art. 82 k.c. Sąd Najwyższy, odmiennie niż sądy niższych instancji, przyjął, że dla stwierdzenia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi istnieć całkowity zanik świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy natomiast istnienie takiego stanu, który samopoczucie danej osoby do tego stopnia ogranicza, że czyni ją zupełnie bezwolną. Z tego powodu SN dopatrywał się w orzeczeniach sądów niższych instancji błędnej wykładni art. 82 k.c.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał także, że nie została w postępowaniu przed sądami niższej instancji w dostatecznym stopniu wyjaśniona i rozważona kwestia stanu świadomości i swobody powoda w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Jednocześnie SN krytycznie ocenił dokonaną przez sądy niższej instancji ocenę dowodów. W szczególności nie zaakceptował odrzucenia przez nie wniosków końcowych opinii biegłych, według których „u powoda nie wystąpiło wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.”. Trzeba zaznaczyć, że SN podkreślił jednocześnie, iż zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, a okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, należą do kwestii faktycznych. Następnie zaś wyjaśnił, że „dopiero ocena tych okoliczności pod kątem przesłanek określonych w art. 82 k.c. należy do kwestii prawnych, podlegających kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.”.

5. Uwagi na tle rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego i jego ocena

5.1. Brak świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.

Artykuł 82 k.c. stanowi: „Nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.” Nie budzi współcześnie wątpliwości, że w art. 82 k.c. chodzi o wadę oświadczenia woli, a nie o ograniczenie zdolności do czynności prawnych¹. Wyrażone w orzeczeniu SN stanowisko, zgodnie

¹ Zob. Z. Radwański, [w] *System Prawa Prywatnego*, t. II – *Prawo Cywilne: Część Ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 380.

z którym art. 82 k.c. obejmuje dwa rodzaje stanów faktycznych – wyłączenie świadomości albo swobody (przy czym mogą one zaistnieć niezależnie), nie jest kwestionowane². Nie rodzi również kontrowersji stwierdzenie SN, że zarówno brak świadomości, jak i brak swobody powinny wynikać z przyczyny wewnętrznej, dotyczącej składającego oświadczenie woli³. Nie mają zaś znaczenia zewnętrzne okoliczności, w których oświadczenie zostało złożone.

Już nie tak jednoznaczna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy wyłączenie kompetencji umysłowych musi być całkowite, aby można było mówić o wadzie oświadczenia woli na tle art. 82 k.c. Należy tu dostrzec różnicę pomiędzy wyłączeniem świadomości i wyłączeniem swobody. Według dominującego poglądu wyłączenie świadomości nie musi być całkowite, aby hipoteza normy wyrażonej w art. 82 k.c. została wyczerpana⁴. Jak podkreśla się w literaturze, stan całkowitego wyłączenia świadomości zachodzi w zupełnie wyjątkowych sytuacjach. W takich przypadkach oświadczenie woli w ogóle nie mogło zostać złożone⁵. Składający oświadczenie musi bowiem posiadać przynajmniej minimalną świadomość swoich działań, aby móc je złożyć. Wystarczy, że stopień nasilenia zaburzeń psychicznych będzie usprawiedliwiał uznanie, że składający oświadczenie działał w stanie

² B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. I – *Część Ogólna*, red. S. Grzybowski-Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1985, s. 653; Z. Radwański, [w:] *System...*, s. 381; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 358; K. Piasecki, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza – część ogólna*, red. K. Piasecki, Kraków 2003, kom. do art. 82.

³ Tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System...*, s. 655; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Pierwsza – Część Ogólna*, Warszawa 2007, s. 375; J. Strzebińczyk, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 218. Zob. także wyrok SN z 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04; wyrok SA w Poznaniu z 15 stycznia 1992 r., I ACr 516/91 (OSA 1993, nr 9, poz. 62).

⁴ Tak B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System...*, s. 654; Z. Radwański, [w:] *System...*, s. 382; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 358; K. Piasecki, [w:] *Kodeks cywilny...*, kom. do art. 82; orzeczenie SN z 2 września 1948 r., PoC 188/48 (Przegląd Notarialny 1948, nr 11-12, s. 537). Odmienne S. Rudnicki, [w:] *Komentarz...*, s. 373; A. Wypiórkiewicz, [w:] *Kodeks cywilny. Praktyczny komentarz z orzecnictwem*, t. I, art. 1-352, Warszawa 2005, s. 217.

⁵ Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System...*, s. 654.

wyłuczającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sądzę, że konieczny dla zastosowania art. 82 k.c. „standard nieświadomości” prawidłowo opisuje formuła zaczerpnięta przez SN ze swego starszego orzeczenia – z 30 kwietnia 1976 r. (wydanego na tle art. 945§1 k.c., który dotyczy wyłączenia świadomości albo swobody testatora; bez wątpienia chodzi jednak o tę samą wadę oświadczenia woli). Zgodnie z tą formułą dla przyjęcia braku świadomości skutkującego nieważnością oświadczenia woli „nie jest wymagane, aby nastąpił zupełny zanik świadomości i ustanie czynności mózgu, lecz wystarczy istnienie takiego stanu, który samopoczucie takiej osoby do tego stopnia ogranicza, że czyni ją zupełnie bezwolną”⁶.

W konsekwencji wydaje się, że Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu prawidłowo przyjął, iż dla stwierdzenia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi istnieć całkowity zanik świadomości i ustanie czynności mózgu.

Odmienne natomiast kwestię tę rozstrzyga się w odniesieniu do wyłączenia swobody. Zgodnie z szeroko rozpowszechnionym poglądem, nieważność czynności prawnej na tle art. 82 k.c. wchodzi w grę jedynie w sytuacjach, w których możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona⁷. Podkreśla się bowiem, że rzadko człowiek działa zupełnie swobodnie. Nie może zaś częściowe skrupowanie decyzji powodować nieważności czynności prawnej⁸.

5.2. Konieczność indywidualnej oceny konkretnego stanu psychicznego

Można przypomnieć, że zgodnie z samym już brzmieniem art. 82 k.c., brak świadomości albo swobody może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, także niewymienionych w treści tego przepisu. W szczególności chodzi – obok niedorozwoju czy choroby psychicznej – również o innego typu zaburzenia psychiczne, które mogą być spowodowane np. trwałym alkoholizmem. Trzeba jednakże podkreślić, że zaburzenia te nie powodują

⁶ Postanowienie SN z 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76 (OSPİKA 1977, nr 4, poz. 78). Tak też J. Strzebińczyk, [w:] *Komentarz...*, s. 218.

⁷ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System...*, s. 656; K. Pietrzykowski, [w:] *Komentarz...*, s. 358.

⁸ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, [w:] *System...*, s. 656.

same przez się skutków z art. 82 k.c.⁹ Między nimi a stanem w konkretnym momencie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli musi zachodzić zależność¹⁰. Tym się bowiem różni wada oświadczenia woli z art. 82 k.c. od ubezwłasnowolnienia, że za każdym razem indywidualnie należy oceniać stan psychiczny składającego oświadczenie¹¹. W konkretnym przypadku może być tak, że osoba chora, upośledzona czy dotknięta innymi zaburzeniami (np. alkoholizmem) posiada w momencie dokonywania czynności prawnej możliwość rozważania swoich czynów. Nie może być wtedy mowy o nieważności czynności prawnej.

Z brakiem świadomości albo swobody na tle art. 82 k.c. możemy mieć do czynienia także w razie przemijającego zakłócenia czynności psychicznych na skutek nadużycia alkoholu, zastosowania narkozy, hipnozy czy wysokiej temperatury organizmu. Niekoniecznie muszą być one spowodowane trwałymi zaburzeniami¹². Zgodnie z orzecznictwem SN nie można natomiast mówić o braku świadomości i swobody m.in. w przypadkach: zdenerwowania w chwili składania oświadczenia¹³ czy złego samopoczucia, połączonego z zawrotami głowy i dusznościami¹⁴.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zasadniczą funkcją instytucji przewidzianej w art. 82 k.c. jest niedopuszczenie do dokonywania czynności prawnych przez osoby, które w danym momencie znajdują się

⁹ K. P i a s e c k i, *Kodeks cywilny*, [w:] *Komentarz...*, kom. do art. 82.

¹⁰ Tamże. Na marginesie można jednak wskazać, że z praktycznego punktu widzenia, dla stwierdzenia nieważności czynności prawnej wystarcza dowód (z opinii biegłych), że „osoba która dokonała czynności była w tym okresie (a nie w chwili) chora psychicznie”. Na mocy domniemania faktycznego sąd może zaś przyjąć za udowodnione, że „dokonujący czynności prawnej, znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w chwili jej dokonania”. Tak M. Pazdan, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. I – *Prawo Cywilne: Część Ogólna*, red. M. Saffjan, Warszawa 2007, s. 967.

¹¹ Por. S. R u d n i c k i, [w:] *Komentarz...*, s. 375; J. S t r z e b i Ń c z y k, [w:] *Komentarz...*, s. 218. Co do tego, w jaki sposób kształtuje się wpływ anormalnego stanu psychicznego na zdolność do czynności prawnych lub na wadliwość woli (brak świadomości i swobody) na tle różnych systemów prawnych zob. M. P a z d a n, [w:] *System...*, s. 964.

¹² K. P i a s e c k i, [w:] *Kodeks cywilny...*, kom. do art. 82.

¹³ Wyrok SN z 5 grudnia 2002 r., I PKN 582/01 (Pr. Pracy 2003, nr 5, poz. 33).

¹⁴ Postanowienie SN z 4 kwietnia 1985 r., II CZ 41/85.

w stanie psychicznym uniemożliwiającym im świadome albo swobodne wyrażenie woli. W przeciwieństwie do ubezwłasnowolnienia nie jest natomiast funkcją omawianej wady oświadczeń woli abstrakcyjna ochrona osób dotkniętych różnymi zaburzeniami w każdym możliwym przypadku, w którym się one znalazły. Sądzić można, że alkoholizm tylko w skrajnych wypadkach prowadzić może do zaburzeń tak daleko idących, iż osoba nim dotknięta nie jest w ogóle w stanie świadomie albo swobodnie wyrazić swojej woli. Inną jest natomiast sytuacja, gdy alkoholik dokonuje czynności prawnej w momencie znajdowania się pod wpływem alkoholu. W takim przypadku możemy oczywiście mieć do czynienia z wadą oświadczenia woli w rozumieniu art. 82 k.c.

Nieco na marginesie można wskazać, że zgodnie z art. 86 pr. o not. notariuszowi nie wolno dokonać czynności prawnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnej. Przepis ten uważa się za niefortunnie zredagowany¹⁵. Zarysowały się dwa poglądy co do sposobu jego wykładania. Wedle pierwszego z nich zdolność na tle art. 86 rozumieć należy szerzej niż w kodeksie cywilnym, jako obejmującą nie tylko zdolność do czynności prawnych, ale także brak świadomości i swobody¹⁶. Zgodnie zaś z drugim poglądem, choć należy odrzucić możliwość różnego rozumienia terminu „zdolność do czynności prawnych” na tle prawa o notariacie i przepisów kodeksu cywilnego, art. 86 pr. o not. można jednak stosować odpowiednio do sytuacji objętych hipotezą normy art. 82 k.c.¹⁷ Niezależnie zatem od przyjętej koncepcji, jeżeli notariusz poweźmie wątpliwość co do okoliczności, czy osoba dokonująca przed nim czynności prawnej posiada wystarczającą świadomość i swobodę w rozumieniu art. 82 k.c., powinien odmówić

¹⁵ Zob. E. Gniewek, *O potrzebie szczególnej ostrożności notariusza przy dokonywaniu czynności z udziałem osób starszych*, Rejent 2000, nr 5, s. 214; M. Paźdzan, *Cudzoziemiec klientem polskiego notariusza*, Rejent 2001, nr 7-8, s. 177; W. Boć, *Cywilnoprawna i publicznoprawna zdolność do uczestnictwa w czynności notarialnej. Wybrane problemy*, [w:] *III Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, Kluczbork 2006, s. 45.

¹⁶ Tak J. Budzianowska, *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, Nowy Przegląd Notarialny 2000, nr 1, s. 53; E. Gniewek, *O potrzebie...*, s. 214. Por. także G. Bieńnik, S. Rudnicki, *Nieruchomości – problematyka prawna*, Warszawa 2004, s. 15; W. Boć, *Cywilnoprawna...*, s. 45.

¹⁷ M. Paźdzan, *Cudzoziemiec...*, s. 177.

sporządzenia czynności. Jeżeli w omawianej sprawie notariusz nie odmówił dokonania czynności notarialnej, to dlatego, że nie widział ku temu podstaw. Można zatem wnioskować, że nie istniały widoczne objawy braku świadomości i swobody u powoda. Wydaje się natomiast, że jeżeli źródłem braku świadomości lub swobody jest alkoholizm, to w typowym przypadku jest to widoczne dla otoczenia. Choć oczywiście faktu sporządzenia przez notariusza umowy sprzedaży nie można uznać za rozstrzygający dla stwierdzenia świadomości albo swobody powoda lub ich braku¹⁸, wydaje się jednak, że pośrednio może on uprawdopodobniać, że powód nie był w chwili zawierania umowy w stanie wyłączającym świadomość albo swobodę.

5.3. Inne czynniki, które należy brać pod uwagę przy wykładni art. 82 k.c.

Poza wskazanymi powyżej elementami konstrukcji braku świadomości albo swobody, przy wykładni art. 82 k.c., należy, jak sądzę, wziąć pod uwagę także argumenty o charakterze funkcjonalnym oraz systemowym. Tego typu czynniki niesłusznie zignorowane zostały przez Sąd Najwyższy w omawianym orzeczeniu. Poniższa analiza zmierzać będzie do wniosku, że przepis art. 82 k.c. interpretować należy wąsko.

W pierwszej zatem kolejności wskazać należy na argumenty o charakterze funkcjonalnym. Ich doniosłość jest dobrze widoczna właśnie na tle omawianego orzeczenia. Z pewnością celem normy z art. 82 k.c. jest ochrona osób słabszych, bo chorych, niemogących wyrazić swej woli w sposób prawidłowy. W literaturze podkreśla się, że na tle art. 82 k.c. ochrona kontrahenta w dobrej wierze nie wchodzi w grę, a przepis ten przerzuca całe ryzyko dokonania czynności na tego ostatniego¹⁹. Nie ma wszakże znaczenia fakt, czy stan, o którym mowa w art. 82, był znany kontrahentowi²⁰. Takie stwierdzenia są oczywiście prawdziwe, gdyż nie są przesłankami braku świadomości albo swobody okoliczności leżące

¹⁸ Zeznania notariusza w tym przedmiocie podlegają ogólnym zasadom co do oceny zeznań świadków. Tak wyrok SN z 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82 (OSN 1983, nr 4, poz. 57) oraz M. P a z d a n., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 948.

¹⁹ B. L e w a s z k i e w i c z - P e t r y k o w s k a, [w:] *System...*, s. 657.

²⁰ K. P i a s e c k i, [w:] *Komentarz...*, kom. do art. 82.

po stronie kontrahenta osoby niemającej rozeznania w swym działaniu. Nie sposób jednak nie zauważyć, że skutkiem braku świadomości albo swobody u jednej ze stron jest surowa sankcja nieważności czynności prawnej, a jej konsekwencje mogą prowadzić do naruszenia interesów drugiej strony.

Jak dalece negatywne mogą być konsekwencje nieważności czynności prawnej spowodowanej brakiem świadomości albo swobody świetnie pokazuje omawiana sprawa. W następstwie nieważności zawartej umowy sprzedaży nieruchomości strony zobowiązane są zwrócić sobie, co świadczyły w wykonaniu umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu. O ile nie będzie trudności ze zwrotem przez pozwanego nieruchomości, o tyle z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że zwrot ceny nieruchomości przez powoda okaże się niemożliwy, czy to dlatego, że zastosowanie znajdzie art. 409 k.c. (obowiązek zwrotu wygasa, jeżeli wzbogacony korzyść zużył)²¹, czy też z przyczyn faktycznej bezskuteczności egzekucji z majątku powoda²².

W tym kontekście podkreślić należy, że jeżeli ustawodawca nie uzależnia zastosowania art. 82 k.c. od negatywnej oceny działania po stronie kontrahenta osoby nieposiadającej świadomości albo swobody, to znaczy, że zakłada jej „niewinność”, a w każdym razie godzi się na ujemne dla takiej osoby skutki. Nie można przyjąć, że system prawny pozostawia taką osobę bez ochrony. Nie jest ona wprawdzie wyrażona w przesłankach zastosowania art. 82 k.c., ale nie oznacza to, że wzgląd na osoby działające w dobrej wierze oraz na bezpieczeństwo obrotu nie może wpływać na wykładnię tego przepisu. Względy te powinny prowadzić, w moim przekonaniu, do restryktywnej interpretacji art. 82 k.c.

Na tle omawianej sprawy można również wskazać na negatywne skutki, jakie zbyt szeroka wykładnia art. 82 k.c. może mieć dla obrotu gospodarczego. Przyjęcie bowiem, że alkoholizm w typowym przypadku powoduje brak świadomości albo swobody u osoby dotkniętej tym zaburzeniem, prowadzić będzie do odstraszenia kontrahentów od doko-

²¹ Trudno też, jak się wydaje, przyjąć, że w omawianym stanie faktycznym wzbogacony powinien być się liczyć z obowiązkiem zwrotu.

²² Nabywca mógłby jednak bronić się za pomocą prawa zatrzymania nieruchomości do czasu zaofiarowania przez sprzedawcę zwrotu ceny – art. 497 w zw. z art. 496 k.c.

nywania czynności prawnych z tego typu osobami. Zawsze bowiem może się okazać, że czynność dokonana z alkoholikiem okaże się nieważna. Zakładając, że w rękach osób tego typu znajduje się określona liczba nieruchomości²³, pozostaną one poza obrotem rynkowym. Żaden bowiem rozsądny (a zarazem uczciwy) kontrahent nie będzie ryzykował nabycia nieruchomości od osoby, której działanie może z dużym prawdopodobieństwem zostać uznane za nieważne. Takie faktyczne wykluczenie z rynku niektórych nieruchomości jest z pewnością niekorzystne dla gospodarki.

Istotną rolę przy wykładni art. 82 k.c. odgrywają również argumenty o charakterze systemowym. Brak świadomości albo swobody nie jest bowiem jedyną instytucją w kodeksie cywilnym mającą w zamierzeniu chronić przy dokonywaniu czynności prawnych osoby słabsze, nieudolne czy też nie w pełni świadome swoich działań. Wskazać należy – obok wspomnianego już ubezwłasnowolnienia – na błąd, podstęp i groźbę (art. 84, 86 i 87 k.c.)²⁴ oraz przede wszystkim na konstrukcję wyzysku (art. 388 k.c.)²⁵. Wszystkie te instytucje przewidziane są dla nieco odmiennych stanów faktycznych. Łączy je natomiast to, że zmierzają do ochrony osoby, która wolę wyraziła w sposób nieprawidłowy, ze względu bądź to na mylne wyobrażenie o rzeczywistości (błąd), niekiedy wywołane podstępnie, bądź to lęk spowodowany czyjąś groźbą, bądź to wreszcie niedołęstwo, niedoświadczanie lub przymusowe położenie (wyzysk). We wszystkich tych przypadkach przesłanką zastosowania ochrony „słabszej” osoby jest jakieś zachowanie się drugiej strony czynności prawnej, najczęściej (za wyjątkiem błędu) dające się ocenić negatywnie. System prawny udziela zatem ochrony osobie, która wyraziła wolę w sposób nieprawidłowy, tylko jeżeli druga strona swoim zachowaniem do owej nieprawidłowości się przyczyniła. Z kolei na tle art. 82 k.c. ustawodawca nie próbuje chronić kontrahenta osoby działającej bez świadomości albo swobody poprzez uzależnienie skutków prawnych od sposobu jego

²³ Zob. – obok orzeczenia w omawianej sprawie – również wyrok SN z 24 maja 2005 r., V CK 659/04 oraz wyrok SN z 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04.

²⁴ Por. S. Rudnicki, [w:] *Komentarz...*, s. 373. Na powstającą niekiedy trudność w odróżnieniu, czy zachodzi sytuacja braku świadomości albo swobody, czy błędu, wskazał także SN w wyroku z 17 listopada 2004 r., IV CK 229/04.

²⁵ Por. wyrok SN z 24 listopada 2003 r., III CK 31/02.

zachowania się przy dokonywaniu czynności prawnej. W moim przekonaniu należy z tego wnosić, że art. 82 k.c. powinien znajdować zastosowanie wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych, gdy przyczyny leżące po stronie osoby słabszej rzeczywiście usprawiedliwiają jej bezwzględna ochronę.

Analizując instytucję braku świadomości albo swobody w odniesieniu do przypadków, w których osoba składająca oświadczenie woli znajduje się w stanie „przymusu ekonomicznego”, można przypomnieć wyrok Sądu Najwyższego z 1 lipca 1974 r.²⁶, w którym stwierdził on, że: „zawarcie przez stronę niekorzystnej dla siebie umowy z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej się strona znajduje, nie powoduje samo przez się nieważności oświadczenia woli w rozumieniu art. 82”. Z kolei w wyroku z 24 listopada 2003 r.²⁷ SN przyjął, iż „świadomość, że nieruchomości może zostać wywłaszczona i wówczas własność może zostać odjęta na warunkach ekonomicznych gorszych, niż w razie podjęcia decyzji o sprzedaży, nie stanowi rodzaju presji, czy braku swobody, który uniemożliwiałby podjęcie racjonalnej decyzji” w rozumieniu art. 82 k.c.²⁸ W literaturze podkreśla się natomiast, że niedołęstwo umysłowe nie jest jeszcze równoznaczne z brakiem świadomości albo swobody²⁹. Nie każde zatem osłabienie świadomości czy swobody u osoby będącej słabszą stroną umowy stanowi wadę z art. 82 k.c.

W tym kontekście warto na tle omawianej sprawy zauważyć, że zaistniały stan faktyczny można było również, przynajmniej teoretycznie, rozważać pod kątem wyzysku³⁰. Z przytoczonych w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności faktycznych wynika bowiem, że powód – nawet jeśli, jak uznały sądy niższych instancji, nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne wyrażenie woli – był bez wątpienia osobą nieudolną, nie do końca radzącą sobie ze swoimi sprawami majątkowymi. Można zatem było rozważać, czy przy zawarciu umowy

²⁶ III CRN 119/74 (OSPika 1976, nr 2, poz. 30) z glosą A. Ciska i J. Kremisa, Palestra, 1980, nr 8-9, s. 132.

²⁷ III CK 31/02.

²⁸ Okoliczności te nie wystarczyły także dla stwierdzenia „przymusowego położenia” na tle art. 388 k.c.

²⁹ K. P i a s e c k i, [w:] *Komentarz...*, kom. do art. 82.

³⁰ Por. uwagi A. Ciska i J. Kremisa w głosie do orzeczenia SN z 1 lipca 1974 r.

sprzedaży nieruchomości nie nastąpiło wyzyskanie powoda przez bardziej zaradnego pozwanego. Choć trudno – nie mając bezpośredniego kontaktu z materiałem dowodowym – jednoznacznie przesądzić w tym miejscu kwestię oceny stanu faktycznego, z przedstawionego przez sąd opisu można wnosić, że wieloletni alkoholizm powoda uczynił z niego człowieka nieudolnego, niedoświadczonego w sprawach majątkowych, choć niekoniecznie osobę pozbawioną świadomości czy swobody. Zastosowanie w omawianej sprawie instytucji wyzysku miałyby także tę zaletę, że implikowałyby konieczność badania okoliczności leżących po stronie pozwanego. Tylko jeżeli pozwany zastrzegłby dla siebie świadczenie rażąco wygórowane, można by wyciągać w stosunku do niego ujemne konsekwencje prawne. Także zatem jego interesy byłyby chronione, choć nie wtedy, jeśli jego działanie ocenić należałoby negatywnie. Przytoczone przez sąd okoliczności stanu faktycznego w omawianej sprawie nie wskazywały zaś, aby nastąpiło wyzyskanie powoda.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że omawiane orzeczenie SN zawiera wskazówki, które – w moim przekonaniu – sugerują zbyt szeroką wykładnię art. 82 k.c.

5.4. Ocena dowodów – podział ról pomiędzy sądem i biegłym na art. 82 k.c.

W omawianej sprawie bez wątpienia niezwykle doniosłe znaczenie miała ocena zaistniałych okoliczności faktycznych, a ściślej stanu psychicznego powoda (zob. wyżej). Wypowiedziane w tym przedmiocie stwierdzenia SN budzą określone wątpliwości. W szczególności powstaje pytanie, czy sąd kasacyjny nie wkroczył w ocenę faktyczną ustaleń sądów niższych instancji wbrew własnym konstatacjom, że w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. czynić mu tego nie wolno. Aby podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie, w pierwszej kolejności należy jednak poczynić kilka uwag w odniesieniu do podziału ról pomiędzy sądem i biegłym, a następnie zastanowić się, czy SNw sposób prawidłowy role te w omawianej sprawie zdefiniował.

Ocena stanu świadomości albo swobody jest jednym z przypadków, gdy dla ustalenia okoliczności faktycznych, stanowiących przesłankę zastosowania normy prawnej (art. 82 k.c.), sąd z reguły musi skorzystać z pomocy biegłego psychiatry. Bezsprzeczne jest, że wydana przez bie-

głego opinia, jak każdy inny dowód podlega swobodnej ocenie sędziego³¹. Wnioski opinii mogą zatem zostać przez sąd przyjęte albo – jeżeli istnieją ku temu powody – odrzucone, a w każdym razie nieuwzględnione w pełnej rozciągłości³². Ocena sądu w tym przedmiocie należy do ustaleń stanu faktycznego.

Biegły wypowiada się o faktach, wspomagając sędziego specjalistyczną wiedzą, która posłużyć ma do ich wyjaśnienia³³. Precyzyjne odgraniczenie zakresu ustaleń biegłego od ich oceny pod kątem normy prawnej przez sąd może jednak w konkretnym przypadku rodzić trudności³⁴. Są one widoczne także na tle stosowania art. 82 k.c.

³¹ Zob. np. S. Dałka, *Opinia biegłego oraz opinia instytutu naukowego lub naukowo badawczego w procesie cywilnym*, NP 1987, nr 10, s. 79; W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne – zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 243; M. Owoc, *Kontrola opinii biegłego – superopinia*, [w:] *Z zagadnień teorii opinii biegłego. Materiały IV Sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych – Chęciny 14-15 VI 1983 r.*, red. J. Widacki, Katowice 1983, s. 25; wyrok SN z 24 maja 2005 r., V CK 659/04; wyrok SN z 26 stycznia 1999 r., I PKN 534/97 (OSNP, 2000, nr 6, poz. 215).

³² Jak wskazują W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie...*, s. 243: „bezkrytyczne bowiem przyjęcie opinii biegłego stanowiłoby dopuszczenie rozstrzygnięcia sprawy przez osobę trzecią, a nie przez sąd orzekający”. Jednak w praktyce sądów przypadki takie zdarzają się. Zob. E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrowersje wokół opinii biegłego w postępowaniu cywilnym po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, [w:] *Czterdziestolecie kodeksu postępowania cywilnego. Zjazd katedr postępowania cywilnego w Zakopanem*, Kraków 2006, s. 204.

³³ Ściśle rzecz biorąc, przyjmuje się że: „Biegły nie może wyręczać sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków faktycznych”, natomiast „[...] fakty istotne dla rozstrzygnięcia sąd ustala na podstawie innych dowodów [...]”. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wtedy gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne, nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będącej przedmiotem oceny biegłego.” Zob. orzeczenie SN z 11 lipca 1969 r., I CR 140/69 (OSNCP 1970, nr 5, poz. 85); S. Dałka, *Opinia...*, s. 74; H. Pietrzykowski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2007, s. 357. Wydaje się jednak, że w przypadku oceny przez biegłego stanu psychicznego osoby składającej oświadczenie woli trudno jest odróżnić samo „dostarczenie wyspecjalizowanej wiedzy” od „stwierdzenia stanu faktycznego”. Dostarczając bowiem wiedzy na temat stanu psychicznego danej osoby, biegły stwierdza jednocześnie stan faktyczny.

³⁴ Por. S. Dałka, *Opinia...*, s. 71; E. Marszałkowska-Krześ, *Kontrowersje...*, s. 204.

W doktrynie podkreśla się, że biegły w swej opinii musi zdecydowanie odpowiedzieć na pytanie, czy zachodzi stan braku świadomości albo swobody³⁵. Zgodnie zatem z tym wskazaniem w orzecznictwie podkreśla się, że sędzia, powierzając biegłym opinię, powinien, nawiązując do przesłanek sformułowanych przez art. 82 k.c., zapytać, czy pozwany znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli³⁶. W tak sformułowanym pytaniu kryje się jednak pułapka. Pojęcie „brak świadomości albo swobody” w syntetyczny sposób definiuje bowiem zakres hipotezy normy prawnej. Jest to pojęcie prawne. Norma art. 82 k.c. konstruuje określony standard. Jeśli zostanie on wypełniony, nastąpią skutki prawne. Wykładania normy prawnej, a zatem również pojęcia „brak świadomości albo swobody” należy do sądu. To sędzia musi ustalić, jaki jest zakres hipotezy normy prawnej, a więc jakie okoliczności wyczerpują ów standard konstruowany przez art. 82 k.c. To sąd nadaje znaczenie pojęciu „brak świadomości albo swobody” (choć także w tej materii biegły może pomóc sądowi, wskazując, jakie potencjalnie możliwe stany dotyczyć mogą umysłu człowieka)³⁷. Sędzia nie może przerzucać na biegłego ciężaru dokonania wykładni normy prawnej. Zadaniem biegłego jest jedynie ustalenie, czy okoliczności wyczerpujące pojęcie „brak świadomości albo swobody” zachodzą³⁸. Biegły

³⁵ B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, [w:] *System...*, s. 657; S. Rudnicki, [w:] *Komentarz...*, s. 375.

³⁶ Wyrok SN z 24 maja 2005 r., V CK 659/04.

³⁷ Słusznie jednak wskazuje się w doktrynie, że nie jest możliwe stworzenie katalogu przyczyn wyłączających świadomość. Tak B. Lewaszkiewicz - Petrykowska, [w:] *System...*, s. 654.

³⁸ Biegli wykraczają czasem poza zakres powierzonego im zadania i zamiast konkluzji opartej na specjalistycznej wiedzy sugerują sentencję orzeczenia w sprawie (niekiedy zresztą za milczącą aprobatą sądów, dla których wygodne jest przerzucenie decyzji w sprawie na biegłego). Problem ten obecny był w praktyce wymiaru sprawiedliwości 20 lat temu (zob. S. Dalka, *Opinia...*, s. 71) i jest również aktualny dzisiaj (E. Marszałkowska - Krześ, *Kontrowersje...*, s. 204). O powszechności tej błędnej praktyki niechaj świadczy następujące stwierdzenie przytoczone w znanym podręczniku dla biegłych psychiatrów: „...rozwinęły się wśród psychiatrów dwa skrajne poglądy, z których jeden przyjmuje, że już nieznaczne zaburzenia psychiczne pozbawiają osobę nimi dotkniętą zdolności do ważnego oświadczenia woli, zaś drugi stwierdza, że tylko bardzo głębokie zaburzenia psychiczne skutkują psychiczną niezdolnością do złożenia ważnego oświadczenia woli.” Zob. D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie sądowo-psychiatryczne w sprawach cywilnych*, Warszawa 2004,

ma na tyle wyjaśnić elementy stanu faktycznego, aby sędzia mógł następnie przyporządkować je do hipotezy odpowiedniej normy prawnej. Ścisłe rzecz biorąc, biegły nie stwierdza zatem stanu „braku świadomości albo swobody”, lecz stan psychiczny, który stan ów uzasadnia.

Do sędziego orzekającego w sprawie należy również dokonanie subsumcji. Zwracając się do biegłego o opinię, sędzia nie może zatem pytać, czy okoliczności danego stanu faktycznego wyczerpują hipotezę określonej normy prawnej. Sędzia musi sam ustalić, jakie stany faktyczne podlegają pod daną normę prawną, następnie z pomocą biegłego ustalić, czy takie właśnie stany zachodzą w danym przypadku. Ustalone fakty sędzia sam musi przyporządkować do zakresu hipotezy określonej normy prawnej.

Zważywszy, że zgodnie z przyjętym poglądem brak świadomości nie musi oznaczać całkowitego jej wyłączenia, lecz wystarczy stopień nasilenia zaburzeń psychicznych, który będzie usprawiedliwiał uznanie, że składający oświadczenie działał w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, biegły stwierdzić powinien, czy tego typu nasilenie występuje. Wymagany stopień nasilenia określa jednak sędzia. W konsekwencji wydaje się, że nie jest dla sądu rozstrzygającym stwierdzenie biegłego, że działanie określonej osoby nastąpiło w stanie braku świadomości albo swobody. Ważniejsze jest, jakie konkretne cechy stanu psychicznego ustalił u składającego oświadczenie biegły. Z kolei sędzia powinien zadawanymi pytaniami skłonić biegłego do wyczerpującego przedstawienia stanu psychicznego (pytając np. o to, czy osoba miała rozpoznanie, czy rozumiała swoje postępowanie, czy zdawała sobie sprawę z życiowych i prawnych skutków swego działania, czy miała świadomość ich definitywności i nieodwracalności, jakimi motywami kierowała się przy podejmowaniu decyzji itd.)³⁹.

Należy z kolei przejść do oceny, czy Sąd Najwyższy prawidłowo dokonał w omawianym orzeczeniu rozdziału pomiędzy funkcjami sędziego i biegłego. Treść uzasadnienia pozwala mieć co do tego wątpliwości.

s. 84. Choć wspomniana autorka słusznie poddała obydwa poglądy krytyce, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że istnieje powszechne przekonanie biegłych co do tego, że to na nich spoczywa obowiązek wskazania, jaki stopień zaburzeń psychicznych uzasadnia brak świadomości i swobody na tle art. 82 k.c. Takie działanie wkracza jednak w zastrzeżony dla sądu proces wykładni prawa.

³⁹ Por. D. Hajdukiewicz, *Opiniowanie...*, s. 85.

Istotne wydaje się zwłaszcza stwierdzenie SN, że „ustalenia te [że powód nie był całkowicie otepiały, a funkcje intelektualne zostały w jakimś stopniu zachowane] uznał [sąd apelacyjny] przy tym za wystarczające do zdyskredytowania opinii dwóch biegłych psychiatrów i przyjęcia – wbrew odmiennym wnioskom końcowym obu opinii – że u powoda nie wystąpiło wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c.” Z tego stwierdzenia SN można, jak się wydaje, wnosić, że zadanie podciągnięcia określonych faktów (stan psychiczny pozwanego) pod zakres danej normy prawnej (brak świadomości albo swobody w rozumieniu art. 82 k.c.) (subsumcja), a także ustalenia standardu braku świadomości albo swobody (wykładnia normy prawnej) przypisuje on biegłemu. Jak wskazano wyżej, takie rozumowanie jest niewłaściwe. Zadaniem biegłego było jedynie ustalenie, na czym polegał stan psychiczny powoda. Wnioski co do tego, czy wystąpiło u powoda wyłączenie świadomości albo swobody w rozumieniu art. 82 k.c. należały już do sądu.

Na końcu pozostało odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie, czy Sąd Najwyższy nie wykroczył poza dopuszczalny zakres badania skargi kasacyjnej poprzez ingerencję w ocenę okoliczności faktycznych. SN wyraźnie krytycznie zaopiniował dokonaną przez sądy niższych instancji ocenę dowodów z opinii biegłych. Bliższa analiza uzasadnienia pozwala stwierdzić, że Sąd Najwyższy nie dopuścił się jednak naruszenia art. 398³ § 3 k.p.c. Po pierwsze, negatywnie ocenił dokonaną przez sądy niższych instancji wykładnię art. 82 k.c., do czego miał pełne prawo. Po drugie, choć błędnie przypisał on rolę przyporządkowywania określonych stanów faktycznych do zakresu normy prawnej (subsumcja) *de facto* biegłemu, podstawą jego rozstrzygnięcia nie była jednak weryfikacja ustaleń faktycznych, lecz negatywna ocena tego właśnie procesu subsumcji, która również podlega kontroli kasacyjnej.

Maciej Zachariasiewicz